

UZASADNIENIE

Zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika P. (...) z siedzibą we W. w pozwie wniesionym do elektronicznego postępowania upominawczego w dniu 25 września 2017 r. domagał się zasądzenia od pozwanego P. B. na rzecz mocodawcy kwoty 12.700,88 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w skali roku, ale nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonymi od dnia 5 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma wszczynającego niniejszy proces strona powodowa wskazała, iż w dniu 13 stycznia 2009 r. między P. B. a wierzycielem pierwotnym, tj. (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W., zawarta została umowa bankowa nr (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną i zobowiązał się – na warunkach określonych w umowie – do jej zwrotu. P. B. nie wywiązywał się z postanowień zawartej umowy – nie dokonywał płatności w ustalonych kwotach i terminach, wobec czego wierzyciel pierwotny poinformował go, wraz z pisemnym wezwaniem do zapłaty, o zamiarze przelania wierzytelności – w przypadku niewypełnienia obowiązków określonych w wezwaniu – na rzecz P. (...) we W.. W dniu 21 czerwca 2011 r. (...) Bank (...) S.A. w W. zawarła z P. (...) we W. umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy bankowej o nr (...).

W dalszej części uzasadnienia pozwu pełnomocnik powoda podniósł, iż strony niniejszego postępowania zawarły w dniu 24 lutego 2012 r. umowę ugody, wedle której P. B. uznał dług w wysokości 18.528,52 zł, wynikający z umowy bankowej zawartej z (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W., zobowiązał się spłacić zadłużenie wraz z ustalonymi na kwotę 9.908,23 zł odsetkami umownymi ratalnie, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty. Pozwany w wykonaniu ugody uiszczył rzecz powoda na poczet spłaty należności łącznie kwotę 13.700,00 zł, w tym 6.723,84 zł na poczet należności głównej oraz 6.976,16 zł na poczet odsetek umownych. Wobec niedopełnienia warunków ugody (nieuiszczenia dwóch kolejnych pełnych rat) powód uprawniony był, zgodnie ze stosowną stypulacją umowy, do jej wypowiedzenia ze skutkiem postawienia w stan wymagalności całej kwoty zadłużenia, co też uczynił. P. B., pomimo ostatecznego wezwania do zapłaty, nie dokonał spłaty, w związku z czym konieczne stało się dochodzenie zapłaty przed sądem.

Wedle kolejnych od pozwanego twierdzeń strony powodowej na dochodzone roszczenie składa się: kwota 11.804,68 zł – należna z tytułu niespłaconej należności głównej, kwota 524,27 zł – należna z tytułu niespłaconych odsetek umownych oraz kwota 375,16 zł – należna z tytułu skapitalizowanych odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego w skali roku, liczonych od dnia 11 marca 2017 r. do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa.

Strona powodowa podniosła też wreszcie, iż powód dochodzi dalszych odsetek umownych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, a zatem w wysokości niższej aniżeli odsetki maksymalne.

Referendarz sądowy orzekający w Sądzie Rejonowym L. w L. VI Wydziale Cywilnym postanowieniem wydanym w dniu 29 września 2017 r. – w sprawie o sygnaturze akt VI Nc-e (...) – stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, po czym przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Sokółce – procedując przy tym w oparciu o przepis z art. 505⁽³³⁾ § 1 k.p.c.

P. (...) z siedzibą we W. w określonym terminie uzupełniła – w trybie art. 505⁽³⁷⁾ § 1 k.p.c. – zarówno braki formalne, jak i fiskalne pozwu.

Zarządzeniem z dnia 25 września 2017 r. Przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Sokółce skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Pozwany P. B. nie wniósł odpowiedzi na pozew.

Na rozprawie wyznaczonej na w dzień 13 grudnia 2017 r. domagał się natomiast oddalenia powództwa w całości – z uwagi na przedawnienie roszczenia. Pozwany wyraził jednocześnie przekonanie, iż zawierana przezeń ugoda z P. (...) z siedzibą we W. opiewała na niższą kwotę, aniżeli wskazana w pozwie, zaś wynikię w niej zobowiązanie wykonał w całości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 stycznia 2009 r. P. B. zawarł z wierzycielem pierwotnym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) w wysokości 15.000,00 zł, o szacunkowym koszcie pożyczki 9.681,33 zł i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania w wysokości 24,55%, płatnej w 60 miesięcznych ratach, w wysokości i terminach określonych w harmonogramie spłaty (dowód: kopia umowy pożyczki gotówkowej wraz z załącznikami – k. 57-67).

W dniu 19 stycznia 2011 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wystawiła przeciwko P. B. bankowy tytuł egzekucyjny, stwierdzający istnienie wymagalnej wierzytelności z tytułu zawartej w dniu 13 stycznia 2009 r. umowy pożyczki gotówkowej nr (...), składającej się z należności głównej w wysokości 13.215,64 zł, odsetek umownych w wysokości 20 %, liczonych od dnia 22 marca 2010 r. do dnia 18 stycznia 2011 r., oraz kosztów w wysokości 207,58 zł. W bankowym tytule egzekucyjnym określono przy tym, iż wysokość dalszych odsetek, które obciążają dłużnika od kwoty 13.215,64 zł i od dnia 19 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, naliczana jest według zmiennej stopy procentowej wynikającej z uchwały Zarządu (...) S.A. właściwej dla kredytów przeterminowanych i postawionych po upływie wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, udzielonych na cele konsumpcyjne, w wysokości czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, tj. na dzień wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego w wysokości 20% w stosunku rocznym.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w Sokółce nadał powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności, z tym zastrzeżeniem, że egzekucja należności objętych tytułem będzie dopuszczalna do kwoty 22.500,00 zł (dowody: odpis bankowego tytułu egzekucyjnego – k. 68; odpis wniosku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności – k. 69-70; odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 18 lutego 2011 r. – k. 71).

Postępowanie egzekucyjne prowadzone na wniosek wierzyciela pierwotnego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie M. Ż. pod sygnaturą akt Km (...) – na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego – zostało umorzone w całości – na podstawie art. 825 § 1 pkt 1 k.p.c., postanowieniem z dnia 8 września 2011 r. (dowód: kopia tegoż postanowienia – k. 74 - 75).

Umową sprzedaży wierzytelności z dnia 14 czerwca 2011 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zbyła na rzecz P. (...) z siedzibą we W. szereg wierzytelności detalicznych powstałych w stosunku do osób fizycznych, m.in. z tytułu sald debetowych, kredytów gotówkowych, kredytów odnawialnych, pożyczek gotówkowych oraz kredytów mieszkaniowych, w tym i przysługującą wierzycielowi pierwotnemu względem pozwanego P. B. wierzytelność w łącznej wysokości 17.365,91 zł, w tym z tytułu niespłaconego kapitału kredytu w wysokości 13.215,64 zł, odsetek w wysokości 3.858,86 zł oraz pozostałych kosztów umowy kredytu w wysokości 291,41 zł. O cesji wierzytelności wierzyciel pierwotny poinformował pozwanego P. B. pismem z dnia 7 lipca 2011 r. (dowody: odpis umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 14 czerwca 2011 r. – k. 19-25; wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy – k. 26; kopia zawiadomienia z dnia 7 lipca 2011 r. – k. 77).

W dniu 24 lutego 2012 r. powodowy fundusz, reprezentowany przez pełnomocnika (...) S.A. z siedzibą we W., zawarł z P. B. ugodę w przedmiocie restrukturyzacji obciążającej pozwanego wierzytelności pieniężnej z tytułu wskazanej wyżej umowy pożyczki z dnia 13 stycznia 2009 r. o numerze (...). P. B. oświadczył wówczas, iż uznaje objętą umową przelewu zadłużenie w wysokości 18.528,52 zł i zobowiązuje się do jego spłaty – wraz z liczonymi od dnia 24 lutego 2012 r. odsetkami umownymi w wysokości 9,9 % w stosunku rocznym – w 114 ratach miesięcznych, płatnych począwszy od dnia 24 lutego 2012 r. do 24 dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy prowadzony dla pełnomocnika (...) S.A. we W., przy czym wysokość pierwszej raty strony ustaliły na kwotę 200,00 zł, kolejnych 112 na kwotę 250,00 zł, zaś raty ostatniej – na kwotę 236,75 zł. Każda rata ugody składać się miała z części kapitałowej i odsetkowej,

przy czym spłaty w pierwszej kolejności miały być zaliczane na część odsetkową. Łączną wysokość zobowiązania P. B. strony określiły w ugodzie na kwotę 28.436,75 zł, w tym na kwotę 18.528,52 zł z tytułu należności głównej oraz na kwotę 9 908,23 zł z tytułu odsetek umownych. Jednocześnie w ugodzie wskazano, iż w przypadku, gdyby kwota wpłacona przez dłużnika była wyższa niż wymagalna rata wynikająca z harmonogramu, powstała w ten sposób nadwyżka miała być zaliczona na poczet kolejnych rat, a kwota z tytułu naliczonej i należnej części odsetkowej miała ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu. Dłużnik nie był przy tym zobowiązany do zapłaty odsetek za okres po spłacie przed terminem całości lub części kwoty zobowiązania, ani prowizji. W przypadku opóźnienia w płatności rat w umowie zastrzeżono odsetki za opóźnienie w wysokości równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Natomiast w wypadku opóźnienia w płatnościach stanowiących równowartość dwóch pełnych rat ugody wierzycielowi przysługiwało prawo do pisemnego wypowiedzenia ugody z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, skutkującego natychmiastową wymagalnością całej wierzytelności (dowód: odpis ugody z dnia 24 lutego 2012 r. – k. 29-33).

P. (...) z siedzibą we W. w piśmie skierowanym do P. B. z dnia 12 stycznia 2017 r., nadanym przesyłką poleconą w dniu 13 stycznia 2017 r., oświadczył, iż wobec braku spłaty czterech pełnych rat ugody w terminach określonych w ugodzie wypowiada zawartą w dniu 24 lutego 2012 r. umowę ugody – z zachowaniem terminu umownego 30 dni. Powodowy niestandardowy fundusz sekurytyzacyjny poinformował jednocześnie pozwanego, iż upływ okresu wypowiedzenia spowoduje, iż wymagalna stanie się cała kwota kapitału ugody wraz z zapadłymi odsetkami umownymi, tj., na dzień 12 marca 2017 r., kwota 12.332,15 zł (dowód: kopia wezwania wraz z potwierdzeniem nadania – k. 27-18). Następnie, pismem z dnia 27 kwietnia 2017 r., działająca jako pełnomocnik P. (...) z siedzibą we (...) S.A. z siedzibą we W. wezwała P. B. do spłaty całego zadłużenia, tj. kwoty 12 480,96 zł – w terminie do 4 maja 2017 r. (dowód: kopia wezwania do zapłaty – k. 35).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo P. (...) z siedzibą we W. nie zasługiwało, w ocenie Sądu, na uwzględnienie.

Legitymacja czynna powodowego niestandardowego sekurytyzacyjnego funduszu inwestycyjnego zamkniętego do dochodzenia na własną rzecz od pozwanego P. B. wierzytelności z umowy pożyczki gotówkowej z dnia 13 stycznia 2009 r. o numerze (...) nie budziła wątpliwości Sądu, a swoje źródło miała w umowie cesji wierzytelności zawartej pomiędzy wierzycielem pierwotnym, tj. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a powodem w dniu 14 czerwca 2011 r.

Stosownie bowiem do art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z kolei § 2 art. 509 k.c. stanowi, iż wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. na nabywcę przechodzi zatem ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Umowa ta skutkuje sukcesją syngularną o charakterze translatywnym – wierzytelność przechodzi na cesjonariusza w postaci niezmienionej, w jakiej przysługiwała cedentowi, w szczególności co do jej wysokości, należności ubocznych oraz ewentualnego jej przedawnienia. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Strona powodowa, przekładając zarówno w pełni kompletną i zawierającą wyciąg z wykazu przejętych przez powodowy fundusz wierzytelności umowę sprzedaży powstałych w stosunku do osób fizycznych, m.in. z tytułu sald debetowych, kredytów gotówkowych, kredytów odnawialnych, pożyczek gotówkowych oraz kredytów mieszkaniowych wierzytelności, w tym przysługującą cedentowi względem pozwanego P. B. wierzytelność w łącznej wysokości 17.365,91 zł, jak i dokumentację, jaką uzyskała od swojego poprzednika prawnego, należycie wykazała nabycie dochodzonej wierzytelności. W tym też zakresie powód stał się następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą

w W. (sukcesja syngularna), a co za tym idzie – podmiotem uprawnionym do dochodzenia spełnienia świadczenia pieniężnego na swoją rzecz. Sąd, dokonując analizy przedstawionych dokumentów, w szczególności kopii zawartej między wierzycielem pierwotnym a pozwanym umowy pożyczki gotówkowej z dnia 13 stycznia 2009 r. nr (...), bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego w dniu 19 stycznia 2011 r. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wraz z postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności oraz umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 14 czerwca 2011 r., jak i odnosząc się do twierdzeń stron, nie dostrzegł żadnych okoliczności wskazujących na niezgodność oświadczeń w nich zawartych ze stanem faktycznym. Również strona pozwana faktu zawarcia jak i skuteczności umowy cesji nie kwestionowała.

Na uwzględnienie nie zasługiwał jednak podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

W wyniku przelewu wierzytelności na nabywcę przechodzi – jak wskazano na wstępie uzasadnienia – ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia. Stosownie do art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661). Co do zasady nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie bowiem wierzytelności nie ma znaczenia dla jego biegu.

Stosownie do art. 117 § 1 i 2 k.c. roszczenia majątkowe, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, ulegają przedawnieniu, zaś skutkiem upływu terminu przedawnienia jest niemożność skutecznego dochodzenia od dłużnika spełnienia świadczenia. Kodeks cywilny przyjmuje generalną zasadę, wedle której, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem lat dziesięciu. Z kolei roszczenia o świadczenia okresowe, a także związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się po upływie lat trzech (art. 118 k.c.). Przepis art. 119 k.c. ustanawia zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia. Zakaz ten wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż to wynika z ustawy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy wątpliwości nie mogło budzić, iż należność wynikająca z zawartej przez (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwanym P. B., podlegająca regulacjom ustawy z dnia 8 września 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.), miała charakter świadczenia związanego z prowadzoną przez tenże bank działalnością gospodarczą i jako taka podlegała przedawnieniu po upływie terminu trzyletniego.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). W przypadku zobowiązań o charakterze terminowym przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia.

Strona powodowa nie wykazała w żaden sposób początkowej daty wymagalności roszczenia przysługującego wierzycielowi pierwotnemu, w tym szczególności nie przedstawiła dowodów wypowiedzenia umowy pożyczki gotówkowej nr (...) łączącej P. B. i (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Mając jednak na uwadze, iż wedle przedmiotowej umowy spłata zadłużenia nastąpić miała w sześćdziesięciu ratach miesięcznych, płatnych do 12 dnia każdego miesiąca, poczynając od 12 marca 2009 r., nie mogło budzić wątpliwości, iż wskazany wyżej trzyletni termin przedawnienia nie mógł upłynąć przed dniem 12 marca 2012 r..

Stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, jak też przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Po każdym

przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Zgodnie zaś z art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie co do nie biegnie na nowo dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (a więc rozpoczyna swój bieg na nowo w chwili zakończenia postępowania).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa, ustosunkowując się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia, przedstawiła poświadczoną za zgodność z oryginałem przez profesjonalnego pełnomocnika odpisy bankowego tytułu egzekucyjnego, wniosku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności, postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności z dnia 18 lutego 2011 r. oraz postanowienia o umorzeniu egzekucji. Wskazać jednak należy, iż wprawdzie cesjonariusz na skutek przelewu wierzytelności, jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, co do zasady wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia roszczenia, to jednak jego sytuacja prawna w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym kształtuje się odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Sąd miał bowiem na uwadze, iż uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, statuowane w art. 96-98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1876), obowiązujące do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (Dz.U. z 2015 r., poz. 1854) , przysługiwało jedynie bankom, zaś cesjonariusz niebędący bankiem (w tym fundusz sekurytyzacyjny) nie mógł uzyskać na własną rzecz, na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., klauzuli wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego i kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, lecz musiał uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 4 i z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, OSNC 2015, Nr 12, poz. 137, str. 23). Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r. (III CZP 29/16, (OSNC 2017, nr 5, poz. 55, LEX nr 2067028, Legalis nr 1469243, www.sn.pl, Biul.SN 2016/6/10, KSAG 2016/3/112) wskazał, iż przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela. Tym samym nabywca wierzytelności niebędący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, a zatem ani złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności pozasądowemu tytułowi wykonawczemu, jakim jest bankowy tytuł egzekucyjny, ani złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji, opartego na takim tytule zaopatrzonym w klauzulę wykonalności, nie mogło mieć znaczenia dla biegu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego P. (...) we W..

Bieg terminu przedawnienia przerwany został natomiast na skutek złożonego w dniu 24 lutego 2012 r. przez pozwanego, wraz z zawarciem ugody w przedmiocie restrukturyzacji obciążającej pozwanego wierzytelności pieniężnej z tytułu wskazanej wyżej umowy pożyczki z dnia 13 stycznia 2009 r. o numerze (...), oświadczenia o uznaniu długu.

Na skutek zawarcia w dniu 24 lutego 2012 r. pomiędzy reprezentowanym przez pełnomocnika (...) S.A. z siedzibą we W. P. (...) we W. a pozwanym P. B. pisemnej ugody w przedmiocie restrukturyzacji obciążającej pozwanego wierzytelności pieniężnej z tytułu wskazanej wyżej umowy pożyczki z dnia 13 stycznia 2009 r. o numerze (...) doszło w przedmiotowej sprawie przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia do modyfikacji zobowiązania pozwanego, polegającej na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego i rozłożeniu go na raty. Zawarcie umowy ugody, polegającej na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego i rozłożeniu go na raty, skutkującej zmianą daty wymagalności roszczenia, nie narusza ustanowionego w art. 119 k.c. zakazu umawiania się co do innego okresu

przedawnienia, niż to wynika z ustawy. Przepis art. 119 k.c. ustanawia bowiem zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia w kontekście statuowanych przez art. 118 k.c. okresów przedawnienia (w niniejszym przypadku okres 3 letni), nie zaś dat przedawnienia wynikłych z dat wymagalności roszczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, LEX nr 177277).

Strony mogły, w ramach wynikającej z art. 353¹ k.c. swobody kontraktowej, zmodyfikować łączący je stosunek prawny.

Zgodnie bowiem z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Modyfikacja zobowiązania pozwanego, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego i rozłożeniu go na raty, nie sprzeciwia się ani właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zawarta pomiędzy stronami niniejszego procesu ugoda nie miała przy tym charakteru nowacyjnego – żadne z postanowień umowy zawartej w dniu 24 lutego 2012 r. nie wskazywało w sposób bezpośredni lub pośredni na wolę umorzenia dotychczasowego węzła obligacyjnego, wynikającego z umowy pożyczki gotówkowej zawartej pomiędzy pozwanym a wierzycielem pierwotnym, tj. (...) Bank (...) w W., i zastąpienia go nowym. Ugoda sprowadzała się bowiem do zmiany warunków spłaty długu, określała terminy i sposób płatności poszczególnych rat zobowiązania i nie wprowadzała przedmiotowo istotnych zmian postanowień umowy, w szczególności nie przewidywała zmiany przedmiotu świadczenia ani też zmiany podstawy prawnej świadczenia. Nie stanowiła ona zatem całkowicie odrębnego, niezależnego źródła zobowiązania, a jedynie zmodyfikowała dotychczasowy stosunek prawny łączący strony.

Tym samym zawarcie ugody nie mogło prowadzić do zmiany kwalifikacji roszczenia, a trzyletni termin przedawnienia rozpoczął na nowo swój bieg, stosownie do art. 124 § 1 k.c., zgodnie z datami wymagalności poszczególnych części świadczenia.

W przedmiotowej umowie ugody termin płatności poszczególnych rat określony został na 24 dzień każdego miesiąca, poczynając od 24 lutego 2002 r., a skończywszy na 24 lipca 2021 r.. Tym samym do chwili wniesienia przez powodowy fundusz pozwu do elektronicznego postępowania upominawczego, tj. do dnia 25 września 2017 r., termin przedawnienia roszczeń upłynąłby jedynie w odniesieniu do rat uzgodnionych płatnych w okresie od 24 lutego 2012 r. do 24 września 2014 r. – w łącznej wysokości, wedle harmonogramu spłaty, 7.950 zł. Zważywszy, iż zgodnie z art. 451 § 3 k.c. spełnione świadczenie w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych – na poczet najdawniej wymagalnego, zaś pozwany P. B. w okresie od 27 lutego 2012 r. do 28 września 2016 r. w wykonaniu ugody uiścił na rzecz powoda kwotę co najmniej 13.700,00 zł, przyjąć należało, iż świadczenie wymagalne w okresie objętym przedawnieniem spełnione zostało w całości przed upływem trzyletniego biegu terminu przedawnienia.

W procesie o zapłatę należności, opartym na twierdzeniu o nabyciu wierzytelności wskutek przelewu, badanie sądu obejmuje zarówno istnienie, jak i treść stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., V ACz 810/12, LEX nr 1223197; zob. też art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym przelew jest bezskuteczny, wówczas gdy strony – wierzyciel i dłużnik – w umowie wyłączyły jego możliwość). Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 509 k.c., w tym i dotyczących zarówno istnienia, treści stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem, jak i wysokości zobowiązania spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie bezsporna pozostawała kwestia istnienia po stronie pozwanego zobowiązania względem wierzyciela pierwotnego (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. z tytułu zawartej w dniu 13 stycznia 2009 r. umowy pożyczki gotówkowej w łącznej wysokości 17.365,91 zł, w tym z tytułu niespłaconego kapitału kredytu w wysokości 13.215,64 zł, odsetek w wysokości 3.858,86 zł oraz pozostałych kosztów umowy kredytu w wysokości 291,41 zł.

Przedmiotowa umowa pożyczki gotówkowej z dnia 13 stycznia 2009 r. pod względem prawnym stanowiła kredyt konsumencki w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 3 ust.1 pkt 1 tej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę, na mocy której przedsiębiorca w zakresie swojej działalności, zwany dalej „kredytodawcą”, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu o wysokości nie większej niż 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Umowa o kredyt konsumencki powinna zostać zawarta, stosownie do art. 4 ust.1 tej ustawy, w formie pisemnej. Treść wskazanej umowy została przy tym uregulowana w art. 4 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym umowa ta powinna określać m. in. wysokość kredytu, zasady i terminy spłaty kredytu, roczną stopę oprocentowania oraz warunki jej zmiany, opłaty i prowizje oraz inne koszty związane z udzieleniem kredytu, informację o pozostałych kosztach, do których zapłaty zobowiązany jest konsument w związku z zawartą umową, informację o skutkach uchybienia postanowieniom dotyczącym zasad i terminu spłaty kredytu, informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego.

Strona powodowa fakt powstania roszczenia pierwotnego należycie, zdaniem Sądu, wykazała – przedstawiając dowód z dokumentu prywatnego w postaci kopii zawartej w dniu 13 stycznia 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a pozwanym umowy o pożyczkę gotówkową, jak też uzyskaną od swojego poprzednika prawnego dokumentację w postaci odpisu bankowego tytułu egzekucyjnego wraz z postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności,. Postanowienia powyższej umowy pożyczki gotówkowej spełniały wskazane powyżej ustawowe wymogi co do treści umowy o kredyt konsumencki i nie pozostawały w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa. Powyższa wierzytelność objęta została następnie ugodą z dnia 24 lutego 2012 r. Pozwany P. B. w ugodzie wprost potwierdził istnienie umowy pożyczki gotówkowej, jak i wysokość wynikającego z niej zobowiązania, oświadczając, iż objęte umową przelewu wierzytelności zadłużenie w łącznej wysokości 18.528,52 zł uznaje.

Dokonując analizy przedstawionych przez stronę powodową dowodów z dokumentów prywatnych Sąd nie dostrzegł okoliczności wskazujących na niezgodność oświadczenia w nich zawartych ze stanem faktycznym.

Strona powodowa nie udźwignęła jednak ciężaru dowodu w zakresie obowiązku wykazania, w jakim rozmiarze pozwany P. B. jest zobowiązany względem N. (...) z siedzibą we W. w ramach łączącego strony stosunku prawnego.

Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 509 k.c., w tym wysokości zobowiązania spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a zatem na powodzie.

Reguły dowodzenia w procesie cywilnym zawiera art. 232 k.p.c. Stanowi on w zdaniu pierwszym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Po dokonaniu przez Sejm ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) nowelizacji art. 3 k.p.c. na sądzie nie spoczywa już obowiązek prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego [zob. również: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. (III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29) – wedle którego obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony; sąd został wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych jeszcze, niewskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.); uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 128/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 556; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 662; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2008 r., V ACa 175/08, LEX nr 465069].

Tak więc nowelizacja ta wzmocniła zasadę, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na

stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest zatem – po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. – dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; zob.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116). Dopuszczenie dowodu z urzędu nie powinno wchodzić zupełnie w grę w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez fachowych pełnomocników (adwokatów lub radców prawnych). Wtedy bowiem kontradiktoryjność, uwolniona od obciążeń nieudolności stron, najlepiej może służyć poznaniu prawdy materialnej (tak Andrzej Jakubecki w artykule: „Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego”, Przegląd Sądowy 1998/10/63; zob. ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074).

W ocenie Sądu powód, reprezentowany w niniejszym procesie przez wykwalifikowanego pełnomocnika, wymaganiom stawianym przez przepisy zamieszczone w przytoczonych wyżej artykułach procedury cywilnej i kodeksu cywilnego nie sprostał.

Stosownie do art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Art. 353¹ k.c. wskazuje, iż strony zawierające umowę stosunek prawny mogą ułożyć według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie, bądź zasadom współżycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie strony wysokość zobowiązania obciążającego pozwanego, sposób jego wykonania oraz należne odsetki od sumy pieniężnej oraz odsetki z tytułu opóźnienia w płatności, ustaliły ostatecznie w zawartej pomiędzy stronami umowie ugody z dnia 24 lutego 2012 r. w przedmiocie restrukturyzacji obciążającej pozwanego wierzytelności pieniężnej z tytułu wskazanej wyżej umowy pożyczki z dnia 13 stycznia 2009 r. o numerze (...).

Wedle postanowień ugody łączną wysokość zadłużenia pozwanego istniejącego na dzień zawarcia ugody strony określiły na kwotę 18.528,52 zł i przewidziały jego spłatę wraz z odsetkami umownymi w wysokości 9,9 % w stosunku rocznym w 114 ratach miesięcznych, płatnych do 24 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 24 lutego 2012 r., na rachunek bankowy prowadzony dla pełnomocnika (...) S.A. we W., zaś ostateczny termin spłaty całości zobowiązania ustalono na dzień 2 lipca 2021 r.

Powództwo było jednak, z uwagi na nieskuteczność zamieszczonego przez powoda w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r. oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, częściowo przedwczesne.

Powodowy fundusz sekurytyzacyjny w § 4 ust. 1 zawartej między stronami niniejszego procesu w dniu 24 lutego 2012 r. ugody zastrzegł sobie prawo pisemnego wypowiedzenia ugody z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w przypadku niespłacenia przez dłużnika dwóch pełnych rat, zgodnie z § 2 ust. 2 ugody. Jednocześnie strony w ustępie 2 powyższego paragrafu ugody przewidziały, iż wezwanie do uregulowania zaległych rat oraz wypowiedzenie umowy nastąpić ma listownie na wskazany w ugodzie adres pozwanego.

Dla skuteczność wypowiedzenia umowy z powodu istnienia zaległości w spłacie rat wymagane było zatem łącznie spełnienie dwóch przesłanek – opóźnienia w spłacie rat za co najmniej dwa pełne okresy płatności oraz uprzedniego wezwania dłużnika – listownie – do zapłaty zaległych rat.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie wskazywał, by złożone przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległych rat. Zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika fundusz sekurytyzacyjny nie przedstawił dowodu wezwania pozwanego P. B. do spłaty zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy – ani w wymaganej przepisami umowy formie dokumentowej (listownie), ani też żadnej innej formie. Jednocześnie zastosowany przez wierzyciela sposób, w jaki usiłował

wypowiedzieć ugodę z dnia 24 lutego 2012 r., pozostawał w sprzeczności z zasadami dobrych obyczajów. Istotą dobrych obyczajów w stosunkach z konsumentami, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r. (VI ACa 262/11), jest szacunek dla drugiego człowieka, wyrażający się m.in. informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy realizacji umowy, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Niewątpliwie, za działanie nieuczciwe i nierzetelne uznać zachowanie, w którym podmiot profesjonalny, w celu postawienia całej należności w stan natychmiastowej wymagalności, jednostronnie wypowiada zawartą umowę nie tylko bez uprzedniego wezwania do spłaty zaległości czy wskazania możliwości podjęcia działań w celu zawarcia porozumienia co do dalszej spłaty zobowiązania, lecz w dodatku nie informuje dłużnika jako konsumenta o konkretnych, określonych w umowie podstawach dokonanego wypowiedzenia, tym samym utrudniając konsumentowi obronę przed niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy w wypowiedzeniu umowy wierzyciel nie powołał się na wezwanie do spłaty zadłużenia pod rygorem wypowiedzenia umowy i upływ wskazanego w nim terminu, nie poinformował dłużnika o łącznej wysokości rat, z których spłatą pozwany opóźnił się, a jedynie bezwarunkowo zażądał od pozwanego zapłaty całej kwoty zadłużenia wraz z upływem 30 dni od dnia doręczenia pisma.

Takie zachowanie nie zasługuje, w ocenie Sądu, na ochronę prawną i nie może zostać uznane za skuteczne złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

W sytuacji zatem, w której umowa ugody wyraźnie wskazywała na odmienny sposób wypowiedzenia, niż ten dokonany przez P. (...) z siedzibą we W., dokonane wypowiedzenie umowy nie mogło zostać uznane – jako niespełniające wymogów określonych w § 4 ust. 1 i 2 zawartej między stronami niniejszego procesu ugody – za skuteczne.

Raty zobowiązania płatne zgodnie z harmonogram spłat w okresie od 24 marca 2018 r. do 24 lipca 2021 r. na dzień wyrokowania o przedmiocie niniejszego procesu nie były zatem wymagalne i roszczenie o ich zapłatę nie mogło zostać uwzględnione.

W przypadku realizacji ugody łączną wysokość zobowiązania P. B. jej strony określiły na kwotę 28.436,75 zł, w tym kwotę 18.528,52 zł z tytułu należności głównej oraz 9 908,23 zł z tytułu odsetek umownych. Strony w harmonogramie spłat ugodzonych rat nie określiły przy tym, w jakiej części na poszczególne raty zobowiązania obejmują kwotę wierzytelności głównej, w jakiej zaś odsetki kapitałowe. Jednocześnie w ugodzie wskazano, iż w przypadku, gdyby kwota wpłacona przez dłużnika była wyższa niż wymagalna rata wynikająca z harmonogramu, powstała w ten sposób nadwyżka miała być zaliczona na poczet kolejnych rat, a kwota z tytułu naliczonej i należnej części odsetkowej miała ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu. Dłużnik nie był przy tym zobowiązany do zapłaty odsetek za okres po spłacie przed terminem całości lub części kwoty zobowiązania, ani prowizji. Kwestia naliczenia przez powoda odsetek umownych budziła przy tym znaczne wątpliwości.

Zgodnie z art. 359 § 1-2² k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. tzw. odsetki kapitałowe (odsetki od sumy pieniężnej) należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu, co do zasady za czas od powstania zobowiązania do dnia jego wymagalności, jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzej sumy pieniężnej. Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Na dzień zawierania ugody wysokość odsetek maksymalnych wynosiła 24 %. Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne.

Obecne brzmienie powyższego przepisu wysokość odsetek ustawowych określa na sumę stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych, zaś odsetek maksymalnych -dwukrotności wysokości odsetek ustawowych.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy dla ustalenia rzeczywistej wysokości zobowiązania koniecznym było – wobec przyjętego przez strony procesu w ugodzie sposobu naliczania umownych odsetek kapitałowych, zaliczania wpłat na kapitał główny i odsetki, określenia rzeczywistej stopa oprocentowania, przy założeniu terminowej spłaty, w wysokości przenoszącej wysokość maksymalnych odsetek kapitałowych (10,37 %), przy zastrzeżeniu w umowie braku innych kosztów zawarcia umowy poza kosztami odsetek, jak też proporcjonalnego zmniejszania naliczonej części odsetkowej w przypadku przedterminowej spłaty oraz możliwości zmiany wysokości ostatniej raty w przypadku opóźnienia w płatności – określenie (ustalenie), w jakim zakresie na poszczególne raty zobowiązania składają się kwoty zobowiązania głównego, w jakim zaś na doliczone odsetki umowne.

Tym samym poczynienie ustaleń co do faktycznej wysokości zobowiązania obciążającego pozwanego P. B. wobec powodowego funduszu nie było możliwe, w opinii Sądu, bez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego stosownej specjalności (z zakresu księgowości lub rachunkowości).

Strona powodowa, pomimo obciążającego ją ciężaru dowodu, nie tylko nie wniosowała o przeprowadzenie – koniecznego w okolicznościach niniejszej sprawy -- dowodu z opinii biegłego, lecz w nawet, pomimo zakwestionowania przez stronę pozwaną wysokości roszczenia oraz nałożonego zobowiązania do złożenia pisma przygotowawczego, w którym to piśmie przedstawi sposób zarachowania uiszczonych przez pozwanego wpłat w łącznej wysokości 13.700,00 zł na poczet należności głównej i na poczet odsetek umownych w odniesieniu do wysokości i terminów płatności poszczególnych rat ustalonych w § 2 ust. 2 ugody, nie ustosunkowała się w sposób szczegółowy do przyjętego przez siebie sposobu ustalenia wysokości zobowiązania, w tym naliczania odsetek umownych.

Profesjonalny pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 11 stycznia 2018 r. przedstawił jedynie ogólnikowe zestawienia sposobu zaliczania płatności na kapitał główny i odsetki umowne. Nie określił przy tym ani wysokości kwot, od których naliczane były odsetki kapitałowe, ani okresu ich naliczania, ani też wreszcie wpływu płatności poszczególnych rat na ogólną wysokość zobowiązania. Lapidarność przedstawionej przez powoda analizy, w połączeniu z zapisami umowy ugody z dnia 24 lutego 2012 r., doliczającymi określone w umowie odsetki kapitałowe w wysokości określonej kwotowo 9.908,23 zł, przy ustaleniu stopy oprocentowania na poziomie 9,9 % (10,37 % rzeczywistej stopy oprocentowania, przy założeniu terminowej spłaty w wysokości i zastrzeżeniu w umowie braku innych kosztów zawarcia umowy poza kosztami odsetek), nie pozwalała na zweryfikowanie rzetelności obliczeń strony powodowej, a tym samym ustalenie rzeczywistej wielkości zobowiązania P. B. wobec powodowego funduszu na dzień wyrokowania.

Wskazać jednocześnie przy tym należy, iż w sprawach cywilnych sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek dowodzenia spoczywa bowiem na stronach (art. 6 k.c.; art. 3 i 232 k.p.c.).

W niniejszym procesie strona powodowa reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien być świadomy wystąpienia negatywnych konsekwencji procesowych w przypadku zaniedbania powinności udowodnienia dochodzonych roszczeń.

Niewykazania przez stronę powodową wysokości roszczenia głównego czyniło też niemożliwym zasądzenie od pozwanego żądanych odsetek ustawowych za opóźnienie.

Zaprezentowane wyżej przez Sąd ustalenia i oceny skutkować musiały oddaleniem powództwa, co też i Sąd na podstawie przywołanego już wyżej przepisu z art. 6 k.c. uczynił.